

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośaniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60187.

Międzynarodowy turniej lotniczy.

START Z ALGERU.

WARSZAWA (Pat). Wedle wiadomości nadeszłych z Algieru, dziś o godz. 5 rano wszyscy lotnicy Polacy, biorący udział w międzynarodowym zawodach lotniczych, wystartowali do dalszego lotu. Wystartował z Algieru lotnik Karpiński, lecący poza konkursem. Lotnicy Grzeszczyk i Florjanowicz wycofali się z zawodów.

ALGER (Pat). Wczoraj między godz. 6 a 7,03 rano wystartowali z Algieru do Biskry lotnicy w następującej kolejności: Skrzypiński, Balcer, Gedgowd, Dudziński, Włodarkiewicz, Pasewald, Bayer, Bajon, Buczyński, Hubrich, Francois, Tessore, Sanzin, Macpherson, Hirth, Płonczyński, Junck, Osterkamp, Seidemann, Ambruz Zacek, Anderle.

START Z BISKRY.

BISKRA (Pat). Lotnik Skrzypiński lądował tu o godz. 7,24, a wystartował do Tunisu o godz. 8,03. W następującej kolejności lądowali w Biskrze i startowali do Tunisu lotnicy: Balcer 7,31 i 8,16, Gedgowd 7,32 i 8,14, Dudziński 7,32 i 8,13, Włodarkiewicz 7,31 i 8,17, Bajon 7,57 i 9,03, Buczyński 7,58 i 9,06, Płonczyński 9,27 i 10,17.

LADOWANIE W TUNISIE.

PARYZ (Pat). Z Algieru donoszą, że Płonczyński przybył do Tunisu o godz. 13,10.

WARSZAWA (Pat). Czas lądowania uczestników turnieju lotniczego w Tunisie w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco: Skrzypiński o godz. 10,58, Dudziński 10,59, Balcer i Gedgowd 11,00, Włodarkiewicz 11,05, Hubrich 11,11, Osterkamp i Junck 11,18, Pasewald 11,19, Francke 11,22, Bayer 11,25, Seidemann 11,49, Hirth 11,53, Bajon 11,56, Buczyński 11,59, Tessore 12,03, Ambruz 12,06, Francois 12,08, Sanzin, Zacek i Anderle o 12,09. Dotychczas brak wiadomości o Płonczyńskim.

WYCOFANIE SIĘ OGŁEM 8 LOTNIKÓW.

WARSZAWA (Pat). Według nadeszłych z Algieru wiadomości w ciągu dnia wczorajszego wycofało się z Turnieju 4 lotników. 2 Niemców i 2 Polaków. Z Polaków Grzeszczyk lecący na PLZ 26, który jak wiadomo lądował przymusowo pod Sidji Bel Abbes i niezdążył na czas zreperować uszkodzonego motoru, oraz Florjanowicz na RWD-9, w którego aparacie pękł korbołud. Kierownik drużyny niemieckiej Osterkamp wycofał z turnieju Morzika i Eberharda.

Ogółem, jak dotąd w czasie lotu wycofali się z zawodów 8 lotników. Czterech Niemców tj. Eberhard, Stein, Kreuger i Morzik, jeden Włoch Colombo i trzech Polaków Karpiński, Grzeszczyk i Florjanowicz. Przyczem Karpiński bierze udział w dalszym locie, ale poza konkursem.

W dniu wczorajszym nastąpił start lotników do następnego etapu do Biskry.

WARSZAWA (Pat). Załoga samolotu włoskiego 44 De Angeli za wiadomości kierownictwa zawodów, że z powodu złego stanu zdrowia zmuszona była wycofać się z zawodów i pozostać w Meknes.

Wiadomość o pęknięciu wata korbowego w samolocie Nr. 73 kpt. Florjanowicza została potwierdzona. Będzie on musiał pozostać w Algierze do czasu sprowadzenia potrzebnych części do naprawy. Również samolot Nr. 63 Grzeszczyka wymaga sprowadzenia potrzebnych części do naprawy, co potrwa dłuższy czas.

Prawdopodobnie lotnicy ci wezmą udział w locie okrężnym poza konkursem.

PRZYGOTOWANIA W RZYMIE.

RZYM (Pat). Inżynier Rogalski, kpt. Kalina oraz pilot Kazimierzczuk udali się dziś rano w towarzystwie 5 mechaników na lotnisko Littorio, gdzie zajęli się przygotowaniami, związanymi z dzisiejszym przyletem do Rzymu lotników polskich. Popołudniu na lotnisko przewieziono zapasowe części silników, narzędzia i materiały reparatorne dla samolotów polskich.

Przelot Algier — Biskra — Tunis.

WARSZAWA (Pat). Według oficjalnych danych następujący lotnicy startowali z Algieru, lądowali w Biskrze, startowali w Biskrze i lądowali w Tunisie w godzinach:

lotnik	z Algieru	w Biskrze	z Biskry	w Tunisie
Osterkamp	6,53	8,03	8,42	11,18
Francke	6,53	8,07	8,39	11,21
Junck	6,53	8,06	8,40	11,18
Hirth	6,50	8,15	8,51	11,53
Bayer	6,38	8,04	8,28	11,25
Seidemann	6,56	8,16	8,48	11,49
Hubrich	6,39	8,01	8,23	11,11
Pasewald	6,22	7,45	8,18	11,19
Zacek	7,03	8,28	9,13	12,09
Ambruz	7,03	8,28	9,13	12,06
Anderle	7,03	8,28	9,14	12,09
Dudziński	6,12	7,32	8,13	10,59
Gedgowd	6,12	7,32	8,14	11,03
Balcer	6,11	7,31	8,16	11,01
Włodarkiewicz	6,12	7,31	8,17	11,05
Bajon	6,38	7,57	9,03	11,56
Buczyński	6,28	7,58	9,06	11,59
Płonczyński	8,02	9,27	10,17	13,10
Skrzypiński	7,24	8,03	10,58	—
Macpherson	6,49	8,18	9,00	12,15
Francois	6,41	8,10	8,54	12,08
Tessore	6,41	8,10	8,52	12,03
Sanzin	6,41	8,10	8,55	12,09

Poza konkursem leci lotnik Karpiński.

Lotnicy na odcinku wczorajszej trasy lotu przebyli ogółem 776,6 km., przyczem odległość między Algierem a Biskrą wynosi 309 1/2 km., między Biskrą a Tunisem 466,1 km. Dziś o godz. 6-ej rano lotnicy startują do dalszego lotu okrężnego przez Palermo, Messynę, Nocera Terinese, Iraia a Mare i Neapol do Rzymu.

Przed przyletem zawodników do Wilna.

Całe Wilno wybiera się w piątek na Porubanek, by podziwiać zawodników Challengeowych, biorących udział w locie okrężnym. Zawodnicy przez Wilno przelatywac będą najprawdopodobniej w południe, ale ścisłej godziny nie da się określić.

Trzeba jednak przypuszczać, że pierwszy samolot ukaże się na Porubanku przed godziną 12. W dniu tym na lotnisko kursować będą autobusy odchodzące z placu Ratuszowego. Uruchomione będą również specjalne pociągi wycieczkowe.

DODATKOWE POCIĄGI WILNO — PORUBANEK.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie powiadamia, iż z związku z przyletem w piątek samolotów, biorących udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym (Challenge), przez Wilno, tego dnia zostaną uruchomione z Wilna do Porubanka pociągi dodatkowe.

O godz. 8 min 30 odejździe z Wilna pociąg specjalny dla młodzieży szkolnej, który przybędzie do Porubanka o godz. 8 min. 40, natomiast odjazd Porubanek godz. 14 min. 30, przyjazd do Wilna o godz. 14 min. 40.

Dodatkowe pociągi dla publiczności odejździe tego dnia z Wilna w następujących godzinach: o godz. 10 min. 30, 11-tej i 11 min. 50, przyjazd do Porubanka o godz. 10 min. 40, 11 min. 10 i 12.

Powrót tych pociągów z Porubanka nastąpi w miarę ukończenia przelotu.

Przejazd tam i z powrotem kosztuje 80 gr. Urzędnicy placą połowem. Młodzież szkolna za przejazd tam i z powrotem płaci 20 gr.

Przymusowa litwinizacja Kłajpedy.

BERLIN Pat. Niemieckie biuro informacyjne przynosi z Tylży wiadomość, że nowy dyrektor kłajpedzki wydal zarządzenie, mocą którego wszystkie szyldy oraz ogłoszenia publiczne w całym okręgu kłajpedzkim muszą przedewszystkiem być ogłaszane w języku litewskim. Zarządzenie to wykonane być musi do 15,10 i za przekroczenie grozi wysoka grzywna oraz więzienie. Urzędowe biuro niemieckie uważa, że ze strony litewskiej dopuszczono się naruszenie statutu kłajpedzkiego.

Przeciw napływowi żydów do Palestyny.

BERLIN Pat. — Niemieckie biuro informacyjne rządzi z Jerozolimy, że palestyński rząd mandatowy zapowiedział utworzenie specjalnej straży, która będzie czuwać u wybrzeży morskich i wzdłuż granic lądowych Palestyny, celem zabezpieczenia przed nielegalną imigracją ludności żydowskiej.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przysyłanie pisma z dnem 15 września 1934 r.

Reklama jest dźwignią handlu.

NOWA MOWA HITLERA.

NORYMBERG. (Pat). Całogodniowe uroczystości manifestacyjne z okazji kongresu narodowosocjalistycznego, zakończyły się wczoraj wieczorem kapstrzykiem Reichswahry przed hotelem w którym zamieszkał Hitler.

Omawiając rolę partji, Hitler stwierdził, iż w nauce pozostanie ona niezmienna, w organizacji niezłomna, w krytyce elastyczna i zdolna do przystosowania się, w całości tej budowy będzie tworzyć niejako zakon.

Hitler w zakończeniu przypomniał, że narodowy socjalizm będzie musiał w przyszłości stosować jakąśścisłą selekcję kandydatów na członków swą partji. Nadzieją narodowych socjalistów jest młodzież.

GENEWA (Pat). „Journal des Nations” podaje szereg szczegółów wczorajszego tajnego zebrania członków Rady Ligi. Według dziennika, min. Barthou zakomunikował członkom Rady projekt tekstu zaproszenia, któryby był wystosowany do Z. S. R. R. przez możliwe wielką liczbę państw reprezentowanych na zgromadzeniu.

Tekst ten zawiera potwierdzenie, że Z.S.R.R. wykonuje swe zobowiązania, szanując traktaty międzynarodowe i gotów jest przyjąć zobowiązania przewidziane w pakcie, że wobec tego odpowiada warunkom dla zostania członkiem Ligi.

Według dziennika min. Simon miał ze swej strony oświadczyć, że jego zdaniem należy wystosować do Sowietów nie zaproszenie do przystąpienia do Ligi, lecz jedynie zgłoszenie kandydatury do Ligi.

Dziennik podkreśla, że trudności techniczne w sprawie przyjęcia Sowietów do Ligi pochodzą od W. Brytanji, a właściwie od jednego dominium, którego polityka zagraniczna jest ściśle związana z polityką W. Brytanji.

Możnaby wnosić, że Anglja, chociaż nie chce przeszkodzić przystąpieniu Rosji do Ligi Narodów, jednak zmierza do okazania Sowietom, że ich wstąpienie natrafia na trudności.

GENEWA (Pat). Hiszpanja zgłosiła oficjalne żądanie reelekcji do Rady Ligi Narodów.

GENEWA. Na tajnym posiedzeniu Rady Ligi ogłoszono w sprawie utworzenia nowego stałego mandatu w Radzie dla Sowietów. Argentyna i Portugalia powstrzymały się od głosowania. Innych 11 członków, w tym również delegat Polski, głosowało za przyznaniem Rosji stałego miejsca.

TOKIO (Pat). Dzienniki opatrują w pełne gorczy komentarze wiadomość o rychłym przystąpieniu Sowietów do Ligi Narodów. Dziennik „Niomiuri” pisze, że Sowiety w Lidze Narodów mogą stać się bombą zdolną do wybuchu w każdej chwili. Liga międzynarodowa stała się obecnie Liga państw europejskich. W kolcach urzędowych nie gładzi się, aby wstąpienie Sowietów miało na celu uniemożliwienie wpływów japońskich na wschodzie.

PARYZ (Pat). Z Białogrodu donoszą, że w Splicie doszło do poważnych rozruchów w następstwie odczytu, który wygłosił tam w klubie włoski marszałek Balbo wobec audytorjum około 150 optantów włoskich. Po zakończeniu odczytu przed gmachem klubu, którego okna były otwarte, doszło do burzliwych manifestacji. Zgromadzeni wewnątrz Włosi zaczęli wznosić okrzyki: „niech żyją Włochy”, „niech żyje włoska Dalmacja”, „niech żyje włoski Split”. W odpowiedzi na to zgromadzony nazewnątrz tłum usiłował wtargnąć do wnętrza lokalu.

Poważne rozruchy w Splicie wywołał odczyt marsz. Balbo.

Policja udaremniła próby, lecz dopiero po dłuższych wysiłkach zdołała wyprzeć demonstrantów z ulic i uniemożliwić przejście marszałkowi Balbo, który pośpiesznie się oddalił i schronił się na swym jachcie.

Aresztowano w związku z zajściami wiele osób. Zgromadzeni w klubie optanci włoscy mogli opuścić lokal, gdy na ulicach nie było demonstrantów.

W całej Jugosławji podróż marszałka Balbo i okoliczności, jakie towarzyszyły odczytowi, wywołały żywe oburzenie.

Sabotaż na kolejach w Anglii.

LONDYN. (Pat). Na liniach kolejowych w południowej Anglii dokonano w ciągu dnia wczorajszego szeregu akcji sabotażowych. Między innymi na linii kolejowej Waterford - Kilkenny, na długości około 40 m.

Kongres wychowania moralnego.

KRAKOW. Pat. W przeddzień inauguracyjny 6-go międzynarodowego kongresu wychowania moralnego zaczęli przybywać do Krakowa delegaci z zagranicy reprezentujący 28 państw w liczbie około 700 osób. Przybyli uczestnicy zebrał się w barbakanie i ruszyli na zwiedzanie miasta. O godz. 21-ej w salach starego teatru odbył się wieczorek zapoznawczy. Kongres rozpoczął się jutro rano w sali uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sesja Ligi Narodów.

O wejście Sowietów do Ligi.

GENEWA (Pat). Wedle krążących w kołach prasowych pogłosek tekst zaproszenia, który będzie zastosowane do ZSRR, został już opracowany przez przewodniczącego Rady Benesa w porozumieniu z niektórymi delegatami. Zagadnienie dalszej procedury a w szczególności sprawy debaty na Zgromadzeniu nad przyjęciem ZSRR jest dalej przedmiotem zakulisowych rokowań. Należy zanotować pogłoskę, że komisarz Litwinow przebywa w najbliższej okolicy Genewy.

RZYM (Pat). Prasa obszernie komentuje zagadnienie wejścia Sowietów do Ligi Narodów. Jeden z dzienników pisze, że wejście Sowietów odbędzie się przez drzwi kuchenne, nie będzie posiadało charakteru triumfalnego.

„Giornale d'Italia” informuje, że procedura, jaką zamierza zastosować min. Barthou przy wprowadzeniu Sowietów do Ligi Narodów, będzie polegała na zebraniu jaknajwiększej liczby podpisów pod zaproszeniem, które zostanie przesłane przez członków Ligi do Sowietów. Chodzić tu będzie o to, aby liczba podpisów odpowiadała liczbie głosów, która będzie niezbędna dla wejścia Sowietów przez Zgromadzenie Ligi. Zaproszenie to byłoby skierowane jednocześnie do przewodniczącego Zgromadzenia Ligi, a odpowiedź Sowietów zostałaby zakomunikowana poczęścielnym państwom zapraszającym oraz przewodniczącemu. Następnie przyjdzie Zgromadzeniu przygotować raport, któryby został poddany pod głosowanie przewidyj. W rezultacie komisja polityczna Zgromadzenia Ligi Narodów nie zostałaby obciążona obowiązkiem zbadania kandydatury Sowietów.

POZYCZKA FRANCJI DLA SOWIETÓW?

PARYZ (Pat). W związku z pogłosekami, że zbliżenie francusko-sowieckie zostanie ukoronowane pożyczką francuską dla Sowietów, minister finansów Germain-Martin oświadczył w Genewie przedstawicielowi „Matina”, że emisję jakiegokolwiek pożyczki zagranicznej lub otwarcie kredytów, których koszty mógłby ponieść skarb państwa, należy uważać za nierealne.

Pierwszy trawler polski.

GDYNIA. Pat. Dziś w porcie wojennym w szcuplem gronie oficerów marynarki odbyła się skromna lecz doniosła uroczystość spuszczenia na wodę trawlera, który został nazwany Jaskółka. Jest to pierwsza jednostka morska zbudowana w Polsce, z materiałów polskich. W budowie zastosowano najnowsze zdobycze techniczne.

Nad morzem pogoda.

GDYNIA. Pat. Na wybrzeżu polskim od kilkunastu dni utrzymuje się piękna słoneczna pogoda. Temperatura w południe dochodzi do 35 C, woda zaś do 22 C. Mieszkańcy i lotnicy korzystają w pełni z kąpiel morskich i słonecznych.

Wiadomości telegraficzne ZAGRANICZNE.

** Wczoraj zmarł w Budapeszcie po długiej chorobie wybitny polityk węgierski Juljusz hrabia Karolyi, w wieku lat 63.

** Na lotnisku Hinaida pod Bagdadem spadł samolot wojskowy królestwa Iraku. W wypadku zginęło 5 członków załogi, w tem trzech oficerów.

** Na drodze z Resztu do Kazwino spadł do przepaści autobus z 13 podróżnymi. 10 osób zostało zabitych, trzy osoby zaś i szofer odniosły obrażenia. Wypadek wydarzył się z powodu zaśnięcia szofera w czasie prowadzenia samochodu.

** Jak donoszą z San Sebastjano były dyrektor generalnej policji przy rządzie socjal demokratycznym zastrelony został z tyłu przez nieznanego sprawcę.

Liga Narodów potrafiła w sesji bieżącej, jak to już pisaliśmy przed kilkoma dniami, skupić znowu na sobie uwagę całego świata. Faktycznie zainteresowanie jej obradami wynika nie ze znaczenia tej bardzo chorej instytucji, lecz z powodu kilku spraw, które już przedtem emocjonowały polityków. Na pierwszy plan wysuwają się kwestie: przyjęcia Sowietów do Ligi i polski wniosek rozszerzenia traktatów mniejszościowych na wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi, a ponadto z za kulis przegrana projekt francuski paktu wschodniego, związany z dwiema pierwszymi sprawami siecią rozmów, proponowanych ustępstw itp.

Powszechnie panuje przekonanie, że na ożywienie zainteresowania obecnego Ligi w dużej mierze wpłynęła taktyka p. Barthou. Jego to gwałtownym zabiegom i ruchowi, który wywołał swymi wiosennymi poróżniami politycznymi, przypisać należy, że odbywająca się sesja Ligi przypomina dawne piękne jej dni.

Ale czy nie jest to tylko chwilo-wo, a co gorsza tylko pozorne ożywienie. Z przenożenia ministra Benesa, który onegdaj zagałę pierwsze posiedzenie sesji i który należy do polityków, gorąco pragnących do polityków, gorąco pragnących do polityków, gorąco pragnących do polityków...

Z wymienionych przez nas trzech spraw wejsce Rosji sowieckiej do Ligi Narodów jest — jak widać z napływających informacji — zapewnione, podobnie jak i safe dla niej miejsce w Radzie Ligi. Najostrejszą opozycję przeciw Sowietom organizowała Szwajcaria. Próbuje się złamać jej propagandę wysuwaniem groźby, iż w konsekwencji nieprzejednanego stanowiska Szwajcarii Ligę Narodów trzeba będzie przenieść gdzie indziej, naprzykład do Wiednia. Naraziłoby to, rzecz prosta, Genewę i Szwajcarię na duże straty, ale także i samą Ligę. Pogrożka więc wygoda dość nawiwne. W każdym razie w najbliższych już zapewne dniach p. Litwinow będzie mógł zabierać głos na posiedzeniach Ligi. Czy ta transfuzja krwi komunistycznego kolosa rosyjskiego odmiodzi walty organizm Ligi, czy też spowoduje raczej jego ostateczne zamarcie — to pytanie, które musi niepokoić wielu zwolenników Ligi.

Sprawa stałego miejsca w Radzie Ligi dla Sowietów wiąże się z żądaniem Polski również stałego miejsca. Jeżeli wierzyć ostatnim wiadomościom, nadchodzącym z Genewy, przedstawiciele Polski podobno zrezygnują narazie ze stałego miejsca, pod warunkiem: wszakże przyszłego zreformowania Rady w ten sposób, aby miała zagwarantowane to stałe miejsce.

Taksamo na trudności natrafia wniosek polski co do rozciągnięcia traktatów mniejszościowych na inne państwa. Łatwiejzy i słuszniejszy jak to już podnosiła prasa narodowa, byłby wniosek zmiesienia w ogóle traktatów tych, niż przeprowadzenie wniosku, któryśmy zgłoszyli. Niezależnie od Rosji sowieckiej, także inne wielkie państwa nie będą chciały poddać się rygorom traktatów mniejszościowych, nie ulega bowiem wątpliwości iż są one ograniczeniem suwerenności a zarazem praktycznie powodować mogą niepotrzebne kłopoty.

Wreszcie trzecia sprawa, omawiana za kulisami, i bodaj wywołująca największe niezadowolenia ze stanowiska Polski, to kwestja paktu wschodniego. W Genewie komentowane są głosy naszej prasy prorządowej w tym duchu, że Polska zdecydowana jest paktu tego nie podpisywać. Dotychczasowe stanowisko dyplomacji polskiej uprawniałoby do takiego poglądu.

Jednakowoż, naszym zdaniem nie wyczerpuje to jeszcze zagadnienia. Francja, która najwięcej zabiegów temu paktowi poświęciła, nie traci widać nadziei na zjednanie dla niego Polski, skoro min. Barthou nawiał przeczo w sobotę z min. Beckiem również i tę sprawę. Mówiąc językiem interesu, byłaby to może kwestja ceny.

Pod znakiem wyborów.

Tygodnik ludowy „Piaś” sądzi, że zmiany i fermenty, które odbywają się w sanacji, mają na celu przygotowanie wyborów, których termin przypada już za rok. W wyborach tych z pewnością hasłem sanacji będzie radykalizm społeczny. Ale konserwatyści się bionia:

„To też, zanim runą okopy Sw. Trojcy zapewne opozycja dowie się sporo ciekawych rzeczy. Narazie już „Czas” krakowski stwierdza, że sytuacja budżetowa w Polsce jest bardzo ciężka, że dla Polski wytworzyła się niesłychanie ciężka sytuacja zagraniczna, że polityka wewnętrzna natrafia na duże trudności”.

Dalej twierdzi „Piaś”, że nie od ciosów opozycji padnie Blok Bezpartajny; opozycje bowiem ogarnęła apatia i obojętność. Zapomina „Piaś” że opozycja, to pojęcie konwencjonalne i dosyć nieokreślone. Ta konwencjonalna opozycja z pewnością nie obali sanacji. Przyszłość należy w Polsce do wielkich ruchów polityczno-społecznych. Nietylko bowiem należy w Polsce obalic sanację, lecz i zbudować nowy polski porządek. Wierzymy, że dokona tego ruch narodowy, którego płomień, dotychczas skrzętnie i starannie duszony, ogornie pewnego dnia jak najszybciej rzesze polskiego narodu.

Konserwatyści przechodzą do ataku?

Pod takim tytułem „Gazeta Warsz.” pisze:

„Konserwatyści sanacyjni, zaszkoceni gwałtownym atakiem ze strony lewicy BB, zajmowali dotychczas stanowisko raczej wycofujące, ograniczając się jedynie do słabej obrony. Ostatnio jednak po aresztowaniu hr. Henryka Potockiego i zapowiedzianym sądzie klucowym nad sen. Targowskim, postanowili jak slychać, porzucić dotychczasową taktykę i przejść do ofensywy. Narazie prace konserwatyistów idą w kierunku zbierania materiałów, dotyczących członków innych grup obozu BB, a zawierających zarzuty, które mogłyby im przedstawiać lewicy sanacyjnej zaprzeczając na ławę oskarżonych sądu partyjnego.

Wobec tego możemy się w niedługim czasie spodziewać niejednej sensacji i wyłożonej pracy sędziów klubowych.”

Na lamach pisma sanacyjnego „Depesza” ukazał się bardzo charakterystyczny artykuł, jak się zdaje, inspirowany przez kółka konserwatywne, a poświęcony ostatnim łarciom w lonie bicia. W artykule tym czytamy m. in.:

„Nagonka przeciw zachowawczym członkom BB, bierze swój początek w dążeniach „lewicowców” usposobionych członków tejże grupy. Wbrew niezmiennym i nieodwołalnym dotąd dyrektywom Belwederu, grupa lewicowa pragnie Blok zobaczyć charakteru ponadpartyjnego, chce go ujednolicić, zgłębszaltować w sensie jakiegos nieokreślonego radykalizmu. Dążenia te znajdują tu i owdzie pociąg. Odwierciadła się to zwłaszcza w zakresie problemów gospodarczych. Raz ten raz inny obiekt staje się celem natarcia. A wtedy padają ofiary, których ma być jeszcze więcej.

Bardziej popędliwi przedstawiciele grupy zachowawczej propagują hasło odwetu. Na atak odpowiedzieć atakiem. Wskazają na tych przedstawicieli ideologii lewicowej, których działalność już dojrzała do analizy „prókuratorskiej”. Nie wahać się dłużej. Sprawić szyk. Pojść w бой!

Na razie to hasło odwetu nie znalazło jeszcze aprobaty większości zachowawczej. Karność partyjna musiała powściągnąć zamiar dywersji. Poczekajmy na wyniki dochodzeń sądowych.”

Nie jest to więc jeszcze zapowiedź ataku, ale wygląda na pogrożbę pod adresem lewicowego odłamu BB.

W każdym razie i to coś. Nie przypuszczamy wszakże, aby nasza konserwa, pomimo zapowiedzi pogroźek, była zdolna do odwetu. Ostra walka z przeważającym odłamek radykalno-lewicowym w BB.

Niestety, opinja polska gubi się jedynie w domysłach. Drogi naszej polityki zagranicznej są coraz bardziej niejasne nawet dla ludzi, którzy pragną śledzić bardzo uważnie kroki naszej dyplomacji. W szczególności niepodobna wprost odgadnąć, do czego zmierza minister spraw zagranicznych p. Beck. Ani on sam, ani tembardziej mętne i ogólnikowe wywody prasy prorządowej nie rzucają na to żadnego światła.

A tymczasem sytuacja Polski dziś przedstawia się, jak słusznie podnosi p. S. S. w ABC znacznie gorzej, niż przed półrokiem.

Oto, co ją cechuje:

- 1) Zahamowanie tej linii rozwojowej w stosunkach polsko-rosyjskich, jaką dyplomacja obu państw ustaliła przed roktem. Wyraźne oziębienie stosunków w obliczu zmiennej konstelacji politycznej;
- 2) coraz drastyczniejsze krystalizowanie się opinji świata o zacieśnianiu się stosunków polsko-niemieckich i tworzenie się jakgdyby

doprowadziliby konserwatyistów do ostatecznej klęski. Bez Bloku Bezp. konserwatyści straciliby wszelkie znaczenie.

Nowe aresztowania żyrdardowskie?

Żydowska „Chwila” donosi z Warszawy:

„Na fakt aresztowania hr. Potockiego, jeżeli chodzi o stronę polityczną tego zarętu były kółka konserwatywne — przygotowane. Liczono się z tem aresztowaniem hr. Potockiego jako jednego z odpowiedzialnych czynników za całą gospolarkę w Żyrdardowie. Obóz konserwatywny, który z sferą żyrdardowską jest złączony wskutek udziału w sprawie żyrdardowskiej kilku wybitnych swoich członków, nie zamierza — jak utrzymują — podjąć narazie żadnej kontrakcji i pragnie czekać dalszego rozwoju wypadków. Oczekiwano: należy dalszych rewelacyjnych posunięć w toku toczącego się śledztwa i być może, że krąg aresztowań będzie jeszcze rozszerzony”.

Dlaczego niema pientędzy?

Socjalistyczny „Robotnik” w numerze z dn. 11 bm. zadaje następujące pytanie:

„Krażą uporczywe pogłoski, że dr. Bakun, który niedawno opuścił stanowisko naczelnego lekarza Warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej otrzymał jednorazową odprawę w wysokości 55.000 złotych. Dr. Bakun pracował w Warszawskiej Kasie Chorych i Ubezpieczalni Społecznej przez trzy lata. Dr. Bakun jest szwagrem jednego z byłych premierów. Odprawę w tak niezwykłej wysokości zawarował podobno arowi Bakunowi umowa, zawarta w czasie sprawowania przez cwego spokrewnionego z nim dygnitarza obowiązków ministra pracy i opieki społecznej.

Czy to prawda?

Rzeczywiście pytanie to wymaga dokładnej odpowiedzi.

Uchwały żydowskie I odpowiedź «nazli»

„Moment” (nr. 205) w depeszy z a. t. z Berlina donosi o okólniku, rozestanym przez kierownika narodo-wo-socjalistycznej partji, Rudolfa Hessa, do jej członków. Zawarte są w nim punkty, dotyczące stosunku do żydów: 1) nie wolno posilkować się adwokatami żydymi, 2) nie wolno udzielać żydowi żadnej rekomendacji, 3) zabrania się przyjmowania od żydów pieniędzy na cele partji, 4) zabrania się członkom partji, zatrudnionym w przedsiębiorstwach, należącym do żydów, noszenia od-

Na Ratuszu warszawskim.

Jak już informowaliśmy wiceprezydent Warszawy p. Szpotański zgłosił swą dymisję ze stanowiska wiceprezydenta miasta. Jak podaje hebesowska „Walka”, powodem ustąpienia jest „daleko idąca rozbieżność zdań z obecnym przedstawicielstwem zarządu miejskiego w sprawach, dotyczących gospodarki miejskiej”.

Dymisja została przyjęta.

P. Szpotanski zrezygnował z emerytury.

W poniedziałek, 10 bm. złożyl podanie o zwolnienie z zajmowanego stanowiska inspektor gospodarki zarządu miejskiego J. Adam Szczypliowski. Dymisja została niezwłocznie przyjęta tak, że dr. Szczypliowski przestał jednocześnie urz. dować.

Pp. Szpotanski i Szczypliowski należeli kiedyś do PPS, potem znaleźli się w tak zwanym BBS, czyli w sanacyjnej grupie p. Moraczewskiego.

Dymisje ich — to kłótnie w rodzinie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

wspólnego frontu politycznego między Berlinem a Warszawą;

3) wyraźne i z każdym dniem pogłębiające się oziębienie stosunków polsko-francuskich;

4) niepowodzenia w polityce bałtyckiej.

Byłoby bardzo korzystne dla naszego stanowiska w świecie, gdyby sesja Ligi Narodów oraz rozmowy i układy, p. owadzone tam przez p. Becka i jego pomocników wniosły nieco wyjaśnienia w te ciemne punkty, które zastaniają plany i zamiary rządu polskiego nietylko przed zagranicą, ale przedewszystkiem przed opinją polską. Już to samo jest dla dyplomacji naszej niekorzystne w każdej grze, którą chciałaby prowadzić gdy niema za sobą oparcia w formie mocnej i zdecydowanej opinji kraju, który reprezentuje. A przecież trudno mówić o jakiegokolwiek opinji wówczas, gdy społeczeństwo wogóle nie wie, do czego się zmierza.

NIE CHCĄ BRONIĆ.

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie przekazuje sędziemu śledczemu, prowadzącemu śledztwo w sprawie afer żyrdardowskiej, odpis oślawionej ugody „biskupickiej”, zawartej przez konserw. Boussaca z częścią akcjonariuszy polskich. Dokumenty dotyczące tej ugody, były złożone Sądowi Handlowemu przy podaniu o zmiesienie sekwestru nad „Żyrdardowem”.

Jak się okazuje, rodzina hr. Henryka Potockiego zwracała się przed przyjęciem obrony przez adw. Rybomowicza do kilku wybitnych adwokatów z obozu prorządowego. Adwokaci S. i E. kategorycznie odmówili przyjęcia obrony, powołując się na to, iż Naczelną Radą Adwokacką wydana w swoim czasie zarządzenie, kładące nacisk na niewystępowanie członków palestry, zaangażowanych w życie politycznym, w procesach przeciwko skarbowi państwa, jak i w procesach, w których wchodzi w grę interes społeczny.

P. BOUSSAC NA WIDOWNI.

Głośną była przed kilkoma tygodniami na lamach prasy francuskiej, jak i polskiej, odezwa przemysłowca Tourville, rozlepiona na murach Paryża, w której zarzuca on dyrektorowi koncernu bawelnianego, Boussacowi, jak i jego współnikowi dyr. Aupetit, nieukarane nadużycia i wywołanie do skierowania sprawy na drogę sądowną, o ile zarzucane czyny nie odpowiadają prawdzie. Obecnie donoszą agencji PID, iż Boussac radesał do Warszawy obrońcom, występującym w sprawie aresztowanych dyrektorów Ży-

rdardowa: Vermercha i Caena, uwiarytelnione oryginalny wyrok 2-ch instancji. umarzących postępowanie karne przeciwko Boussacowi i Aupetit w przedmiocie inkrymowanych im przez Tourville czynów. Dokumenty te mają być przedstawione sędziemu śledczemu, prowadzącemu śledztwo w sprawie Żyrdardowa. Równocześnie Boussac przesłał odpisy dwóch wyroków, skazujących niejakiemu Pelier na kary po 3 i 6 miesięcy więzienia za szantazowanie temi zarzutami Boussaca na terenie Brukseli.

Do Warszawy przybył obywatel francuski przemysłowiec p. Veill. F. Veill, samorzemie zgłosił się do sędziego śledczego ds. spraw wyjątkowej wagi Jana Demanta i oświadczył, że chciałby złożyć zeznania w związku ze sprawą żyrdardowską, a raczej z osobą p. Boussaca.

Na własne życzenie p. Veill został przesłuchany. W toku badania obywatel francuski złożył obszernie zeznania, dotyczące machinacji Boussaca w innych przedsiębiorstwach handlowych. Jak wynikało z zezna-

nia, że statek podpalono. Przesłuchany przez departament handlu m. z. mecjanik Abbott utrzymuje, że pompy na okręcie działały bez przerwy, lecz tak wielkiego pożaru nie można było opanować. Na rozkaz kapitana, Abbott objął komendę w łodzi nr. 1, w której na 33 osób było tylko dwóch podróżnych. Abbott tłumaczy się, że na pokładzie nie było widać podróżnych. Mechanik Stamper, który opuszczał statek, również nie widział podróżnych, ale przyznaje, że slyszal ich przeraźliwe krzyki. Inny jeszcze mechanik kubaneczyk Buja oświadczył, że wsiaął do łodzi ratunkowej wraz z 31 osobami. Wśród nich był tylko jeden podróżny. Lekarz Feldt, podróżujący z żoną i synem, oświadczył kommisji ministerstwa handlu, że nieprawdą jest, jakoby uderzono w alarm po wybuchu pożaru na statku. Obudzila go żona, mówiąc, że wybuchł pożar. Do kabyn przedostawał się już wówczas dym. Cała rodzina wybiegła na pokład, gdzie już krzyczyli z przerażenia podróżni. Żona zapytała się pewnego oficera, kiedy spuszczone zostaną łodzie i ten odpowiedział, że czeka na rozkaz kapitana, który znajdował się wówczas na pomoście. Nie czekając dłużej, cała rodzina skończyła do pokładu do morza, skąd ich później wyłowili jeden ze statków ratunkowych, przybyły na pomoc płonącemu parowcowi. Nikt nie usiłował zjechać pasów ratunkowych. Oczekiwanie rozkazu kapitana, znajdujące się na pomoście, wówczas, gdy slyszal wicher i płomienie, było, zdaniem Feldta, głupota.

Mandaty samorządowe

Jak się dowiaduje agencja PID, ministerjum spraw wewnętrznych wydało doniosły okólnik, interpretujący przepisy art. 8 ustawy samorządowej o zawieszaniu mandatów członków ciał samorządowych z wchodzenie w niedozwolone stosunki ze związkami samorządowymi.

Okólnik podnosi, iż ustawa dąży, aby członkowie ciał samorządowych nie mogli wyzykiwać swych mandatów na korzyść własnych, lub osób im bliskich. Zawieszenie mandatów — następcawo winno nie tylko, gdy członek ciał samorządowych osobicie wchodzi w niedozwolone stosunki z samorządem, będącym głównym właścicielem przedsiębiorstw i instytucji zawierających transakcje z samorządami, lecz także, gdy właścicielem przedsiębiorstwa jest małżonek członka ciała samorządowego, lub jego krewni, w linii prostej.

Znowu p. Wyrostek.

Senator adw. Wyrostek złożył „krąg przeciwko prezidentowi m. Warszawy Starzyńskiemu, na ręce prezesa BBWR p. k. Walerego Sławka. Senator Wyrostek na tle głośnych zarzutów postawionych mu w prasie wskutek pisma prez. Starzyńskiego utrzymuje, iż prez. Starzyński, jako członek tegoż samego ugrupowania politycznego nie miał prawa wysuwać przeciwko niemu zarzutów na forum publicznem, bez uprzedniego powiadomienia o tem prezydium BBWR. Skargą tą dąży jen. Wyrostek do powołania nowego sądu honorowego w sprawie jego: prez. Starzyńskiego.

Treść zarzutów p. Starzyńskiego przeciwko p. Wyrostkowi podaliśmy pokrótce wczoraj.

Niema cholery w Rumunji.

WARSZAWA. Pat. W związku z wiadomością o pojawieniu się w Rumunji cholery i czerwonki wydano zarządzenia zapobiegawcze, szczególnie w punktach granicznych polsko-rumuńskich, celem niedopuszczenia epidemji do Polski.

BUKARESZA Pat. — Rumunskie ministerstwo zdrowia komunikuje, że żołnierze ulegli masowemu zatruciu, nie wykryto żadnego zarazku cholery, nikt więcej nie zachorował a zatruci wracają do zdrowia.

Veilla — został on oszukany przez Boussaca, który za pomocą sfałszowanego pełnomocnictwa przeprowadził na zebranu akcjonariuszów „preczne z prawem uchwały. P. Veill twierdzi, że Boussac w ukryciu zwołał zebranie przedkładając pełnomocnictwo jego, które było sfałszowane. Dopiero po wszystkich Veill dowiedział się o oszustwie.

Obroną aresztowanych dyrektorów Vermercha i Caena złożyła w związku z zeznaniami Veilla szereg dokumentów, z których miałyby wynikać, że Veille spowodowała chęć zemsty osobistej.

Jak się dowiaduje „Kurjer Poranny”, obrońcy aresztowanych dyrektorów adw. Beylin, Brokman i Korapredłożyli sędziemu Demantowi również olbrzymią ilość dokumentów, dotyczących znanych afiszów, rozlepianych na ulicach Paryża, w których Boussac i jego prawa ręka Aupetit nazwami zostali złodziejami i bandytami. Dokumenty złożone przez obronę również usilują podważyć treść afiszów paryskich.

Tajemnica pożaru Morrocastle.

HAWANNA. (Pat.) Według obiegających tu pogłosek pożar na statku Morrocastle spowodowali komunisty.

NOWY JORK. (Pat.) Policja amerykańska zajęła się zbadaniem pogłosek o 2 tajemniczym pasażerach, którzy mieli znajdować się na pokładzie Morrocastle. Rozspiczące śledztwo ma na celu ustalenie zarówno faktu obecności tych tajemniczych osobistości, jak również i ich tożsamości.

NOWY JORK. Pat. Kapitan statku Morrocastle Warms oświadczył, że wysłał on pierwszy sygnał w 20 minut po stwierdzeniu pożaru, który jak sądzono początkowo, będzie można stłumić przy pomocy zełogi statku. Ani żona ani rodzina zmarłego w przeddzień katastrofy kpt. Wilmota nie wiedzą, że zmiat on na atak sercowy, natomiast, stwierdza, że obawiał się on ciągle sabotazu. Policja kubańska prowadzi dochodzenie w sprawie dwóch tajemniczych podróżnych.

Według ostatnich obliczeń liczba ofiar wypadku przedstawia się następująco: 117 trupów i 16 zaginionych bez wieści, uratowanych 238 podróżnych i 117 członków załogi.

NOWY JORK. (Pat.) Pożar, który powstał na szcztkach parowca Morrocastle po „tajemniczym wybuchu, trwa w dalszym ciągu. Straż zaniechała opanowania pożaru. Na statku znajdują się zbiorniki z ropą, które mogą wkrótce wybuchnąć i zagrozić nawet zabudowaniom na wybrzeżu. Policja nie dopuszcza bliższego gapiów. Dochodzenia prowadzą departament handlu i władze sądowe. Oficerowie statku twier-

Czy w razie wojny Anglja pójdzie na pomoc Belgji.

(Polemika belgijsko-angielska.)

„Daily Mail” zamiescił artykuł, który odbi się głośnie echem w prasie belgijskiej. W artykule zaprzeczono temu, jakoby integralność Belgji mogła mieć tak wielkie znaczenie w dzisiejszym czasie rozwiniętej techniki wojennej, jakie miała w czasach Napoleona.

„Daily Mail” twierdzi nawet że integralność Belgji wogóle nie ma żadnego znaczenia jeżeli w razie konfliktu Anglja z państwem kontynentalnem, Belgja zajęta zostanie przez wojska przyjaźnieckie czy nieprzyjaźnieckie. Pismo zaznacza też, że obrona belgijskiej neutralności nie przyniosła Angli żadnych korzyści, a tylko szereg zobowiązań.

Belgia nie jest warta życia ani jednego brytyjskiego żołnierza

Proste spojrzenie na mapę wystraczy podobno, aby każdy przekonał się, że wąski pas Belgji „nie wart jest życia ani jednego brytyjskiego żołnierza”. Szerokość Belgji wynosi tylko 208 km.: dołbry samolot bombardujący przeleci ją w ciągu zaledwie pół godziny. Dla Anglii przeto absurdalną nawiąznością jest wysyłanie wojska do Belgji, aby chronić wybrzeża Brytanji przed nieprzyjaźniejszymi siłami lotniczymi na tak znikomą odległość. Twierdzi się często, że obowiązkiem Brytanji jest bronić Belgji. Brytanja niema takich obowiązków wobec żadnego państwa. Belgja musi liczyć tytko na własne siły i pomoc swych sojuszników, w których interesie leży, aby utrzymać belgijskie granice przed wspólnym nieprzyjacielem.

Front będzie nad naszymi głowami.

„Daily Mail” wątpi o tem, by Belgja była zdolna do obrony swych granic, tak jak nie była zdolna podczas wojny światowej. Niektórzy belgijscy fachowcy są nawet zdania, że na wypadek nowej inwazji w pierwszej chwili cofnęłyby się aż do Antwerpii i że czekałaby na pomoc Anglii. Anglja jednak pomocy takiej

udzielić nie może, a fachowcy wojskowi zbytecznie marnują swój czas szukaniem obronnych pozycji na kontynencie. Jeżeli wybuchnie wojna, front będzie ponad naszymi głowami. Pierwszy strażnik nie padnie gdzieś we Flandji, ale na Piccadilly.

Ocalić Londyn.

Atak nieprzyjaźnielskiego lotnictwa na Londyn będzie tak silny, że zachodzi kwestja, jak uchronić londyńskie doki portowe i obywatelstwo przed głodem i paniką. Podpisując w 1839 roku umowę o bezpieczeństwie i integralności Belgji, Anglja temsamem w ówczesnych stosunkach chroniła swe granice. Stosunki jednak się zmieniły. Belgja nie przedstawia pod względem militarnym żadnej wartości. Stała armja liczy tylko 66.500 żołnierzy, lotnictwo posiada tylko 195 samolotów. Budżet wojskowy wynosi tylko 18 milionów funtów szterlingów, podczas, gdy angielski budżet wojenny wynosi 115 milionów funtów.

Echo w Belgji.

Angielski artykuł fachowcy wojskowego wywołał głośnie echo w belgijskiej opinji publicznej, ale nie dołąkał belgijskich kół wojskowych. W czasopiśmie „L'Indépendance Belge” odpowiada Charles de Lovere, który polemizuje z „Daily Mail” o znaczeniu wojny w powietrzu i dowodzi, że na wypadek ataku powietrznego Belgja może mieć wielkie znaczenie dla angielskich sił zbrojnych, gdyż na jej terenie Anglja mogłaby wytworzyć bezpieczną bazę operacyjną. O ile chodzi o Belgję samą, to — jak sądzi autor — kół wojskowe miałyby uwagę pod uwagę zarzuty angielskie i postarać się, aby armja belgijska była w stanie od samego początku wojny chronić swe granice i zatrzymać nieprzyjaciela. Wygrać pierwszą bitwę — oto dewiza belgijskiego przygwoźnia defenzywnego.

KRONIKA.

Remont kościoła św. św. Filipa i Jakóba (Komunikat Komitetu parafjalnego).

Komitet parafjalny, powołany przez J. E. Księdza Arceybiskupa Metropolite Romualda Jalbryzkowskiego, pod przewodnictwem ks. proboszcza P. Zamowskiego, po szczegółowym omówieniu najpilniejszych potrzeb kościoła, postanowił konieczny remont przeprowadzić kolejno, a to ze względu na trudności zdobycia od razu potrzebnych funduszy. W pierwszym kolejności wykonano prace krycie dachu, który przedtem zaciekł i powodował przez swą niezdolność obfite gromadzenie się śniegu na poddaszu. Dla zachowania charakteru stylowego świątyni było konieczne zachować charakterystyczne pokrycie dachówkowe. Przy rotach dachówki ułożono na listwach i na wapnie, według metody stosowanej powszechnie w dawnych wiekach, co zapewnia odporność dachu na działanie wiatrów, zrywających często pojedyncze dachówki i uszczelnia dach od zawiania większych ilości śniegu. W częściach blaszanych dachu, gdzie okazała się konieczność zastąpienia blachy użyteczną nową, zastosowano blachę ocynkową, pomiedzianową, osiagając w ten sposób, obok trwałości...

materiału, również odpowiedni dla zabytkowego budynku wygląd. Obecnie jest w toku malowanie Kościoła wewnątrz. Malowanie będzie wykonane po gruntownem zeszkobaniu licznych nawaściwian dawnych farb i oczyszczeniu profili gzymsów, głównie pilastrow i innych motywów rzeźbiarskich i architektonicznych. W pracach Komitetu parafjalnego biorą również żywy udział, jako doradcy techniczni i artystyczni, pp. art. malarz prof. J. Hoppen, art. malarz St. Jarocki, konserwator dr. Lorentz i inżynier architekt S. Narębski. Roboty malarskie powierzone z przetargu wybitnemu majstru malarzkiemu, p. Tomkiewiczowi. Kierownictwo artystyczne robót malarskich spoczywa w rękach art. malarza Kazimierza Kwiatkowskiego, dyrektora szkoły przemysł artystycznych. Projekt pomalowania wnętrza został aprobowany przez J. E. Ks. Arceybiskupa Metropolite, który nie szczędził trudu, aby osobście zlustrować roboty, w towarzystwie księdza kanclerza, kan. A. Sawickiego, w dniu 10 września r. b.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. Rannym gdzieniedzie mgły lub opary.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. S-to Janki; Sokolowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrdwan i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniżyskiej.

SPRAWY MIEJSKIE.

Nowy bulwar przy ul. i Baterji. Wobec zakończenia prac przy urządzaniu bulwaru nad brzegiem rzeki Wilji na odcinku most Zielony — szpital św. Jakóba, w dniu wczorajszym roboty zwrędziła komisja zarządu miasta. Nowowykonany bulwar oddany zostanie do użytku publicznego w drugiej połowie b. m.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Walka z zawodowym żebractwem. Władze administracyjne zastrzyły akcję walki z plagą żebractwa. W tych dniach organa policyjne rozpoczęły przymusowe usuwanie żebraków z miasta. Młodzi żebracy będą zatrudniani przy różnych robotach, zaś starzy osadzeni w przytułkach. Niezależnie od tego, wszyscy żebracy, pochodzący z prowincji, będą wysiedlani. Natomiast żebracy nieletni i dzieci będą oddawani pod opiekę rodziców, zaś sieroty umieszczane w sierocińcach. W związku z tą akcją należy przypuszczać, iż plaga żebractwa w Wilnie zostanie zlikwidowana.

Lustracja autobusów komunikacji zamiejskiej.

Wobec zakończenia prac przy urządzaniu bulwaru nad brzegiem rzeki Wilji na odcinku most Zielony — szpital św. Jakóba, w dniu wczorajszym roboty zwrędziła komisja zarządu miasta. Nowowykonany bulwar oddany zostanie do użytku publicznego w drugiej połowie b. m.

POCZTA I TELEGRAF.

Rozszerzenie działalności poczty peronowej. Z dniem 15 września b. r. został rozszerzony zakres działalności poczty peronowej na przyjmowanie telegramów zagranicznych do wszystkich krajów oraz sprzedawanie pocztówek z widokami miast i okolic.

2 DNI W WARSZAWIE ORBIS Wyjazd 15,2, wiedzorem Mickiewicza 20 Powrót 18,9, rano tel. 8-83. Prowincja — ulgowa dojazd. Spieszcie, już mało miejsc.

STANISŁAW CYWINSKI.

Prawo walki i krytyki.

(Dokończenie.)

Ale Lechicki nie zgadza się z tą arcy-słuszną tezą i napada na całą niemal literaturę nowszą, nie zdając sobie zupełnie sprawy, że, pomimo pewnych niedociągnięć, takie n. p. najbardziej osławione Dzieje grzechu Żeromskiego, to p-r excellence utwor o charakterze religijnym, gdzie autor najeźdźliwiej potępia grzechy Ewy, o czem tak jaskrawo świadczy już choćby tytuł powieści. Ale cóż tu mówić o Żeromskim, jeśli autor podkreśla u F-edry „żyłkę pornograficzną”, u Sienkiewicza „namiętną popęd płciowy”, u Wyszenhofa „niezdrową erotykę”, u Żeleńskiego „zwyrodniałą etykę”, u Szczyńskiej „rozpętaną zmysłów” i t. p. Podobnie odzywa się on o Baudelaire'a „Kwiatach grzechu”, ani się domyślając, że więcej w nich chrześcijaństwa, niż nawet... w „Genjusz chrześcijaństwa” Chateaubrianda. Równie poważne zarzuty można...

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Ważne zgromadzenie członków chrześc. zw. rzeźników i wędliniarzy odbędzie się dziś o godz. 19 w sali przy ul. Metropolitanej 1. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności i kasowe, 2) wybory nowego zarządu, 3) sprawy podatkowe i rzemieślnicze, 4) projekt kasy samopomocy, 5) wolne wnioski.

RÓŻNE.

Uprzejmość powodem przykrych komplikacji. Na podstawie meldunku policyjnego donosiliśmy, jakoby jedna z uczestniczek pielgrzymki pomorskiej Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przez winę konduktora autobusu do Trok (w dniu 4 b. m.) zgubiła swe rzeczy. Jak się obecnie wyjaśnia, rzeczy te zabrała inna z uczestniczek i w pościgu oddała właścicielce, która natychmiast z pociągu wysłała wiadomość o tem do I Komisariatu P. P., do którego przez posterunkowego zgubiła tychże rzeczy uprzednio była zgłosiła.

KRONIKA POLICYJNA.

Oszust grająco po plebanjach. Do proboszcza kościoła św. Bartołomieja przy ul. Zarzeczce, ks. Sperlikiego, zgłosił się pewien osobnik, który, podając się za krewnego ks. biskupa Michalkiewicza, wyłudził kilkanaście zł., przyczem zabrał cenny krucyfik i fotografję księdza i ulotnił się. Jak się okazało, był to oszust, który w ten sposób zdołał oszukać kilka innych osób.

Obławy na szumowiny społeczne w mieście. W ostatnich dniach dokonano w mieście licznych obław, urządzonych przez policję mundurową i śledczą. W wyniku obław zatrzymano w spelunkach kilkunastu złodziei, oszustów i włóczków, poszukiwanych za różne przestępstwa natury kryminalnej. Podczas wczorajszej obławy aresztowano kilku przestępców, pochodzących z poza Wilna.

Zatrzymanie przemysłowców. Aresztowano Weronikę Karolowiczową (Kawaryjska 125) z 800 gr. tytoniu litewskiego Zefir”, pochodzącego z przemysłu.

Kradzież skórek karawulców. Ze sklepu Szewła Porudumskiego (Niemiecka 28) skradziono 10 skórek karawulców czarnych, ogólnej wartości 1200 zł.

Sprzedali czekoladę a pieniądze przylaszczyli. Właściciel fabryki cukrów „Tryumfator” przy ul. Zawalnej 58 powiadomił policję, iż z jego fabryki porwali w komis czekoladę i inne cukry J. Serwiński (Kiesielska 5), Fr. Górski (Kopanica 6) i T. Krolak (Kopanica 6); i należności w wysokości zł. 500 przylaszczyli sobie.

Zjazd asystentów kościelnych organizacyj Akcji Katolickiej.

Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd ustalony zostały okręgi dla dekanal-dekanalnych asystentów Akcji Katolickiej i okręgów poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład Akcji Katolickiej.

Przybyło około 25 księży asystentów z 7 dekanatów województwa wileńskiego, a mianowicie: z dekanatu święciańskiego, oszmiańskiego, świrskiego, worniańskiego, turgielskiego, trockiego i kalwaryjskiego. Zjazd został zwołany w celu omówienia zmiany statutów organizacji Akcji Katolickiej, sprawy tworzenia okręgów i ustalenia wytycznych pracy na najbliższą przyszłość.

Zjazd rozpoczął obrady zrana w lokalu Akcji Katolickiej pod przewodnictwem ks. kanonika Miłkowskiego. Wszystkie sprawy zreferował ks. dyr. Franciszek Kafarski. W rzeczowej dyskusji ks. dziekan Piekarski zgłosił szereg wniosków, dotyczących głównie spraw organizacyjnych. Wnioski te zebranie przyjęło bez większych poprawek.

Na zjeździe ustalono okręgi młodzieżowe, t. j. dla młodzieży męskiej i żeńskiej, zrzeszonej w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży, oraz dla starszych, członków Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Katolickich Stowarzyszeń Kobiet. Jednocześnie ustalono zostały okręgi dla dekanal-dekanalnych asystentów Akcji Katolickiej i okręgów poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład Akcji Katolickiej. Okręgi te będą pokrywały się z dekanatami. Chociaż zjazd miał wybitnie charakter organizacyjny, jednakże w czasie obrad poruszane były również sprawy religijne. Po ustaleniu roli asystenta kościelnego w życiu organizacji i zakresu jego działalności, omówiono wytyczne pracy w przyszłości. W końcu dłuższy czas dyskutowano nad metodami wychowawczymi w organizacjach Akcji Katolickiej. Zjazd ten jest drugim etapem częściowej reorganizacji stowarzyszeń i związków Akcji Katolickiej w myśl nowych statutów. Po przeprowadzeniu bowiem wstępnych badań, zwołano go dla zrehabilitowania dotychczasowych wysiłków i ustalenia programu na przyszłość. Zjazd wileński był pierwszym tego rodzaju zjazdem. Po nim odbędą się dalsze zjazdy rejonowe, a w końcu ogólno-archidiecezjalny, który przypuszczalnie zostanie zwołany w miesiącu listopadzie. Najbliższy zjazd rejonowy odbędzie się w dniu 13 b. m. w Białymstoku. m. r. s.

Wilno na powodzian

W Wil. Pryw. Banku Handlowym do dn. 11 b. m. ogółem wpłynęło 27.066,39. W tym uzyskano ze sprzedaży biletów do Teatru Letniego zł. 143,55, Inspekt. Szkolny na m. Wilno z listy Nr. 376 i 378 zł. 77,21, Związek Ziemiaków pow. Wil.-Troick., zebrane wśród członków zł. 500., uzyskano z kwoty uliczej w dniu 9. 9. 34 r. zł. 1.145,27.

Polskie Radio Wilno

Sroda, dnia 12 września. 6.45: rzeźn. Muzyka. Gumnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Czwilka Pań domu. 7.50: Uroczna studjum religijnego w Wilnie jako etap walki o ten. 8.00: Gredda zbożowa. 11.57: Czas. 12.03: Wład. meteor. 12.10: Muzyka czeleka. 13.00: Dzień por. 13.05: Koncert muzyki dawnej (płyty). 13.20: Wiad. o eksporcje. 13.35: Coż. aud. pow. 15.45: „Mała skrzynekca”. 16.00: Muzyka lekka. 16.45: Aud. dla dzieci (płyty). Recital śpiewaczy. 17.25: Pogad. dla kobiet. 17.35: Piosenki iranuckie (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Wszystkie na Porubanek — zaw. Międz. Turn. 18.10: Recital skrzypcowy. 18.45: „Błękitny kwiat kryzysu” — odczyt gosp. 19.00: Muzyka salonowa. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka salonowa. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad. sport. 20.00: Recital śpiewaczy J. Zubowiczowej. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce?” 21.00: Koncert szopnowski. 21.30: Pogad. 21.40: Recital śpiewaczy. 22.00: Aud. poetycka. 22.15: Koncert żywcen (płyty). 23.00: Kom. o turnieju lotn. 23.05: Wiad. meteor. 23.10-23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 13 września 1934 r.

6.45: Pieśń. Czwilka Pań domu. 7.40: Program. 7.50: Koncert rekl. i giełda zbożowa. 11.57: Czas. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Program dzienny. 12.10: Aud. dla dzieci. 12.50: Muzyka lekka w wyk. Sektetu Wileńskiego. 13.00: Dzień por. 13.05: „Z rytku pracy”. 13.10: Koncert kameralny (płyty). 15.30: Wiad. o eksporcje. 15.35: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja francuskiego. 17.00: Słuchowisko. 17.50: Skrzyńska pocztowa Nr. 315. 18.00: „Wszystcy na Porubanek” — pogad. 18.05: Ze spraw literackich. 18.15: Recital fortep. 18.45: „Co czytacie?” — pogad. 19.00: Koncert pieśni polskich. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: d. c. koncert. 19.45: Program na piątek. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: „Katastrofa w szkole Pytagorasa” — odczyt dr. Wilkosza. 20.15: Koncert symboliczny z Filharmoniją Warszawską z udziałem Bronisława Hubermana (skrzypce), dzien. wiecz. Jak pracujemy w Polsce. d. c. koncertu. 22.30: Pogad. pedagogiczna — wygł. K. Antoszczyk. 22.45: Kwadrans dla ponuruch — szkic liter. wygł. K. I. Gałęzowski. 23.05: Kom. o turnieju lotn. 23.05: Wiad. meteor. 23.10: Muzyka taneczna (płyty).

Z ZA KOJAR STUDIO.

Kilka słów o matce i dziecku — przez rajdo. Do jednych z najbardziej palących zagadnień społecznych należy bezspornie w chwili obecnej opieka społeczna nad matką i dzieckiem. Komitety, konferencje i liczne zjazdy zajmują się tym tematem nieustannie. Nader pozytywną będzie również prelekcja rajdowa p. Marji Czapskiej, która zwerbze głos w środę, dnia 12 września, o godz. 17.25, aby opowiedzieć o roli...

SPORT

Piękny wynik pływaków.

Pływacy wileńscy uzyskali ostatnio szereg pięknych wyników. W zawodach organizowanych pod hasłem „Szukamy Olimpijczyka” startowało przeszło 70 pływaków. Trzeba zaznaczyć, że wyniki tych zawodów były wręcz sensacyjne, bo prawie we wszystkich konkurencjach pobite zostały rekordy okręgowe.

Najlepiej z pośród pływaków wyszedł młody zawodnik Ogniska Stankiewicz, który dopiero w tym roku zaczął pływać. Stankiewicz na 50 mtr. miał równo 30 sek., a na 400 mtr. 6 min 6 sek. Czasy Stankiewicza jak na warunki wileńskie są dobre, a trzeba przypuszczać, że nie jest to jeszcze ostatnie słowo tego zawodnika, który po opanowaniu stylu może rzeczywiście dojść do pierwszorzędných wyników. Mamy wrażenie, że Stankiewiczem zechce w pierwszym rzędzie zaopiekować się właściwie jego klub, a i wileński związek pływaków. Dobrze spisał się również Subotowicz, który na 100 mtr. uzyskał niezły czas 1 min 15,8 sek. Pięknym wynikiem poszczycić się może pływak AZS Naborowski, który na 200 mtr. stylem klasycznym uzyskał czas 3 min. 27 sek.

Trenerem pływaków z ramienia Osrodka jest p. Pawlik.

Bójka na boisku.

Wczoraj na boisku sportowym przy ul. Werkwolskiej odbyła się bójka między żołnierami a publicznością żydowską, która w czasie przerwy meczu piłkarskiego wtargnęła na stadion.

Mecz grany między W. K. S. a Makabi zakończył się zwycięstwem wojskowych 5:2 (2:1). Mecz sędziował p. Wasilewski. Publiczności 500 osób.

Keppel AZS jedzie do Krakowa.

Po odniesionych sukcesach wioślarskich w Warszawie, Jerzy Keppel z AZS wileńskiego wybiera się obecnie do Krakowa, gdzie w najbliższą niedzielę mają odbyć się regaty międzyklubowe. Start Keppla ouldzi wielkie zaciekanie, bo Kraków jest miastem, które wydało dwóch najlepszych skifistów Polski Długoszewskiego i Vereya.

WYCIĘCZKI DO PALESTYNY, EGIPTU, SYRII, TURCJI, GRECJI, RUMUNJI.

ZAPISY W ORBISIE, MICKIEWICZA 20, tel. 8-83.

domu wychowawczego, stanowiącego opiekę społeczną dla kobiet-matki.

Wbytni artyści przed mikrofonem. Otwórczo koncertu szopnowskiego w środę, dnia 12. IX, o godz. 21.00 będzie wybitny pedagog i pianista, prof. Jozef turzyński, który wykona poloneza cis-moll, impromptu As-Dur, try walcie, oraz scherzo o-moll. Koncert o godz. 21.40 przyniesie słuchaczom recital śpiewczy z znakomitemo tenora Opery Poznańskiej, Jozefa Wolnińskiego. W pierwszej części recitalu — pieśni włoskie, w drugiej zaś polskie.

Kazimierz Krukowski w rajdo. Koncert muzyki lekkiej, nadawany w środę (12. IX) o godz. 16.00 w wykonaniu orkiestry jazzowej teatru „Holywood”, pod dyrekcją Zdzisława Gorzyńskiego, urozmaici dopiewniami piosenkami Kazimierza Krukowskiego.

Leszek, Parzy i czarny kol. Niejedno dziecko przelewało gorąca łzy o stracie ulubionego pieska lub kota i urażało im pogrzeb gdzieś w ogródku pod jabłonią lub gruszą. Nie wszystkie dzieci wiedzają, że w Parzy istnieje prawdziwy cmentarz dla tych czworonogów, wienych towarzyszy człowieka. O tym właśnie emenarz opowie małym rajdowiczom dr. Karol Klein w ciekawym feljtonie, który nada ogłoszenia lwowska w środę, dnia 12 września, o godz. 16.45.

Wycieczka o Białowieżę. W środę, dnia 2. IX, ogłoszenie Polskiego Radijia transmitywać będzie o godz. 1.30 podajankę p. Celiny Nwilia. Prelekcja opasane w feljtonie swoje wrażenia z prastarej puszczy białowiejskiej.

Keppel z Warszawy przywoził

dwie piękne nagrody, na których wypisane są nazwiska najlepszych wioślarzy polskich, którzy zdobywali kolejno oliarowane puhary. Są więc tutaj wyrzuty nazwiska: Długoszewskiego, Vereya, Tigłnera, a i naszych dobrych znajomych Witkowskiego i Sodowskiego.

Keppel w Warszawie zrobił bardzo dobre wrażenie. Wystarczy powiedzieć, że pokonał on w głównym biegu Kobylńskiego (olimpijczyka). Keppel staje się obecnie drugim po Vereyu skifistą w Polsce. Powinien jednak jaknajprędzej poprzestać z jazdą na długim wiośle, a i zapomnieć na kilka lat o ciągłym pływaniu, które koliduje z poważnie prowadzonym treningiem na krótkich wioślach.

Mistrzostwo kolejarzy powędrowało do Poznania.

Dwa lata kolejarze wileńscy byli mistrzami Polski w zawodach sportowych o mistrzostwo organizacji kolejowych. Tegoroczne zawody sportowe KWP zakończyły się ułunktacją ogólnie porażką Wilna.

Mistrzostwo, a i nagrodę przechniędną Prezydenta R. F. zdobył okręg poznanski.

W reprezentacji wileńskiej najlepiej spisali się lekkoatleci, którzy pozajmowali prawie wszystkie pierwsze miejsca ale zawiedli całkowicie w grach sportowych, jak i żużelną startującą w trójboju kolejowym.

Zawody hippiczne w Tallinie.

TALLIN (Pat). 10 b. m. zakończyły się międzynarodowe zawody hippiczne w Tallinie. Rozegrano drugą część niedokonzonego w sobotę konkursu o nagrodę pieniężną pierwszych 4 koni. W biegu tym pierwsze miejsce zajął por. Komorowski na Wenecji, drugie mjr. Lewicki na Duncanie, a trzecie i zwarte miejsce przypadło Łotygom.

W konkursie poźegania pierwsze miejsce zajął por. Karaklinsz, drugie zaś i czwarte por. Gutowski na Dionie i Traviacie.

Z okazji zakończenia konkursu odbyło się w poselstwie polskim przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie wszystkich ekup, przedstawiciele armji estońskiej z gen. Jonsonem i szefem sztabu gen. Reekiem, prezydent miasta Tallina gen. Soots oraz reprezentanci prasy miejscowej.

Ekupa polska wyjechała do kraju.

Polacy odnieśli w Tallinie w niedziale sukcesy, zajmując w konkursie o nagrody pieniężne trzy pierwsze miejsca i przechodząc 2 parcoures bez punktów karnych. Nagrody zdobyli kolejno mjr. Lewicki na „Duncanie”, kpt. Rusiński na „Resce” i po. Komorowski na „Wenecji”. Czwartym był por. Pukits (Łotwa).

Następnie odbył się najważniejszy konkurs o puhar Estonji (tak zw. puhar Narodów). Warunki: 2 parcoures, 14 przeszkód, wysokości 140 i szerokości 4 mtr. W pierwszym parcours Polacy uzyskali od razu znaczną przewagę, mając tylko 6 pkt. karnych, podczas gdy Łotysze uzyskali 18 a estońscy 26 pkt. karnych. W drugim parcours Polacy mieli znowu 6 pkt. karnych, Łotysze 18, a Estońscy 30 pkt. karnych.

Puhar Estonji zdobyła zatem ekupa polska. Indywidualnie najlepszym jęźdźcem był por. Komorowski na „Owocu”, który przeszedł oba parcours bez błęd.

Puhar Estonji wczęty gen. Laidoner ppłk. Liebichowi.

Samobójstwo wybitnego senatora krakowskiego.

Przed kilkoma dniami popełnił samobójstwo znany adwokat krakowski dr. Julian Gertler. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ciężko ranego do szpitala św. Łazarza, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł na drugi dzień.

Zmarły na eżał do wybitnych osobowości krakowskiego obozu sanacyjnego. Przez długie lata piastował mandat radnego miasta Krakowa Pracował w różnych organizacjach, między in. w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Zmarły ucedził za człowieka bardzo zamożnego. W ostatnim czasie popadł w znaczne trudności finansowe. Właściwy powód samobójstwa nie jest jeszcze ustalony, jakkolwiek chodzą po mieście różne pogłoski.

Samobójstwo dr. Gertlera wywołało wielkie wrażenie w Krakowie, zwłaszcza w sferach sanacyjnych. Zaznaczyć należy, że jest to w ostatnim czasie już czwarte samobójstwo w krakowskiej sanacji, popełnione w tajemniczych okolicznościach.

duś”. Patriotyzm był abstrakcją; życia on nie dotykał. Romantyzm odegzrowany stał się zmora, zabijającą poczucie rzeczywistości. Głosząc hasło walki z nieżywołem (dla Krakowa!) niebezpieczeństwem Rosji, zapomniano całkowicie o najrealniejszym niebezpieczeństwie austriackim i w ogóle niemieckim. (Jeszcze dziś p. Lechicki zdaje się nie domyślać, że Kant n. p. ten sofista króliewicki, jest szkodliwym od każdego z pisarzy francuskich). Na tem też panoszyła się w Krakowie wszechwładnie obuda, ta rodzona siostrzyczka fałszywego idealizmu, którym przepojone było życie Galicji i Krakowa. Dlatego to zupełnie zdrową reakcją były na nią wystąpienia tak Wyspiańskiego w Westelu, jako też Boya.

Tę negatywną własną zasługę rozumie doskonale sam Boy, który przecież (jego stawał) „pisze żartem, ale myśli serio”. Rola jego, to (znowu ipsissima verba); „być antydotem na wasze uroczyście błagi, być bodaj dawnym blaznem, dzięki któremu led łatwiej znoślił nicotę kosztownej purchawki. Igrać z najbardziej...

on w bagno, gorsze od tego, które zwałował w Krakowie, i jeśli wpuszczą powietrze”, to to z „Kurjera Porannego” i „Wiadomości Literackich”; ugruntuje sam „nicotę kosztownej purchawki”, oraz skutecznie dźwiga balwana, któregoby trzeba walić, wreszcie nie umie już od-dzić tego, „co naprawdę jest szcawone”, od białej i szyczu.

Trzeba tedy i przy Boyu, tak jak zawsze, odróżnić ziarno od plew, i oddawszy co cesarskiego cesarzowi, tem silniej zaatakować jego uzurpacje.

Chcielibyśmy się bardzo doczekać, by p. Lechicki przejął się propagowaną tu przez nas metodą, bo sprawiedliwość (znow zgodnie z naszą metodą) każę nam przyznać, że cełchuje go moc przekonania i temperament pisarski, wreszcie duże czytanie i znajomość formalna przedmiotu. Potrzeba tylko jeszcze otrząśnięcia się z niemczyzny, której dotąd ulega nasza Galicja, nieco głębszego wnikięcia w rzecz, no, i bezstronności, raz jeszcze bezstronności!

Z KRAJU.

Dziwny cel.

Zwiedzająca Wileńszczyznę grupa geografów zawiązała na swej drodze także i o naszą Druję, położoną nad Dźwiną.

ostatnie nędze i brudy żydowskie. Na dobitkę tego, jak opowiadają ludzie, wycieczka zatrzymała się 12 km. za Drują, w czysto żydowskiej wsi Drujski, by znowu gości oglądali tam „naszą” kulturę.

Litwini kamieniami zarzucili modlących się Żydów.

Ze Świąt donoszą, iż z okazji świąt żydowskich nad rzeką w pobliżu cmentarza w Lyngmianach zebrali się kilkudziesięciu Żydów celem odprawienia modłów rytualnych. W czasie tym nadbiegło kil-

kunastu pastuchów litewskich, którzy kamieniami poranili 7 Żydów i 4 Żydówki. Straż graniczna litewska 6 chłopców zatrzymała i osadziła w strażnicy.

Pożar wsi Azarki - Drożyszczce.

POSTAWY. We wsi Azarki Drożyszczce, gm. miadziolskiej, spłonęły zabudowania Andrzeja Bobrowicza, od nich zaś powstał pożar, który objął inne domy wsi; łącznie spłonęło 12 domów mieszkalnych, 13

chlewni, 8 spichrzy i stodoł z rocznymi zbiorami. Poszkodowanych jest 13 tu gospodarzy. Straty obliczane są na 20 tys. zł. Przyczyną pożaru narazie nie została ustalona.

Niefortunny wystrzał.

GRODNO. W wartowni taborowej 81 p. p. w Grodnie Henryk Mierzejewski, strzelec tego pułku spowodował wystrzał z karabina. Pocisk przebił strzelca Wład-

ysława Żameńczuka, wyszedł nad łopatką i trafił w pierś st. sierżanta Edwarda Niezdarskiego. Oboj ponieśli śmierć na miejscu.

Samobójstwo leśniczego.

WILNO-TROKI. W jeziorze Bobrak, odległym o 4 km. od Trok, utonął Tadeusz Wiśniewski, leśniczy z leśnictwa Auczackiego, zamieszkały w Bobrowce, gm. trockiej. Dochodzenie i znaleziony list do żony ustaliły, że popełnił on samobójstwo. Zwioki Wiśniewskiego wydobyto i zabezpieczono w jego mieszkaniu.

Pociąg strzaskał furmankę. WILNO-TROKI. Pomiędzy Olkienikami i Rudziszkami, pociąg osobowy zderzył się z Warszawą do Wilna, najechał na przejeżdżającą furmankę, powożoną przez Władysława Bożyczkę ze wsi Dolki-Pany, gm. rudziszkiej. Wóz został doszczętnie zniszczony. Wypadek spowodował zatrzymanie pociągu na 4 minuty.

Z POGRANICZA.

Ucieczka z Mińszczyzny.

Po dłuższych przerwach zanotowano dwa wyparki ucieczki z terenu Białorusi sowieckiej. W rejonie Kozdrowicz w pobliżu wsi Milewicz przedostał się na teren polski b. obywatel ziemski Stanisław Krasiewicz z Borysowskiego, który oświadczył, iż pragnie spocząć na poświęconej ziemi w Polsce.

Powrót robotników rolnych z Łotwy.

Z pogranicza donoszą, iż zanotowano pierwsze grupy przybyłych robotników rolnych Polaków z robot polnych z Łotwy. Granicę polsko-łotewską przekroczyło już zgórą 150 robotników, którzy powrócili do rodzinnych wsi w powiecie brasławskim i dzisieńskim.

Zebrań zwiazku oficerów rezerwy w Głębokiem.

GŁĘBOKIE. W dniu 9 września r. b. w Głębokiem odbyło się zebrań organizacyjne koła miejscowego zwiazku oficerów rezerwy przy udziale około 50 uczestników. Na zebrań przybył z Wilna przedstawiciel Okręgu kpt. Dunin-Borkowski.

Skarb państwa zapłaci za ciecie lasów w Puszczy Swistockiej.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił decyzję w głosnej sprawie o odszkodowanie za ciecie lasów przez skarb państwa w puszczy Swistockiej w czasie 8-letniego procesu o tę puszcze między sukcesorami s. p. generała Tadeusza Tyszkiewicza, powstańca z 1831 r., a skarbem państwa.

Zabójstwo na tle politycznym?

Ze Świąt donoszą, iż we wsi Piotrowo, gm. kiemielskiej wystrzał z rewolweru zabył został w pokoju własnym 25 letni J. Czepanin. Sprawca zamachu zbiegł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa morderstwo dokonane zostało na tle politycznym.

Zatrzymano obóz cygański z porwanym chłopcem.

Ze Świąt donoszą, iż w pobliżu Kołtynian zatrzymano dwóch cyganów i cyganek wraz z wozem i dwoma koniami. W wozie znaleziono ukrytego 6 letniego chłopca na imię Stefan, którego porwali w nieznaną im wsi. Cyganie tłumaczą się, iż chłopak im się podobal, a ponieważ nie posiadają dzieci, zamierzali chłopca wychować.

Piraci mórz chińskich.

Bandytyzm kwitnie w Chinach od czasu upadku cesarstwa w najrozmaitszych formach. Zalegalizował się on jeśli tak można powiedzieć, w taki sposób, że: stał się przemyślem, którym się trudnią wielcy i mali.

Wśród piratów nie brak także kobiet, które biorą często udział w bandach przebranych za mężczyzn. Napadom ulegają nie tylko okręty chińskie, ale i japońskie parowce, angielskie, francuskie i inne.

Mniej się słyszy o piraterji morskiej, która jednak kwitnie i dzisiaj jeszcze na morzu Chińskim, zwłaszcza na południowym jego odcinku. Piraci morcy są świetnie zorganizowani zaopatrzeni oficje w pieniądze i wszystko co potrzebne jest do ich dyspozycji.

Najsukuteczniej walke z zebactwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

Kto wygrał na loterii?

W szóstym dniu ciągnięcia czwartej klasy 30-jej Polskiej państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:
Zł. 100.000 na Nr. 85899.
Zł. 20.000 na N-y: 85471 149701.

Gielda.

WARSZAWA (Pat). Gielda. Waluty: Belgja 124,12—124,43—12,81. Berlin 209,75—210,75—208,75. Holandia 358,25—359,15—357,35.

OSOBNE POWODZENIE PUBLICZNOŚĆ W ZACHWYCIE... «OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW» (GARDIN, ŻYWANOW I in.)

OTWARCIE SEZONU! Największa erotyczna rewelacja prod. Sowietkiej 1934 r. w-g słyn. arcydziela Ostrowskiego „GROZA” w wyk. Artystów Moskiewsk. Teatru artyst.

KINO REWJA. Ceny od 25 gr. OTWARCIE SEZONU DZIS Radość Humor. Splew. Najlepszy i najweselszy film z HENRY GARATEM

REWELACJA—SUKCES DZIS WKROTCE UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU! perla prod. „Columb” w rol. gl. bohaterka filmu „King-Kong” FAY WRAY

Mieszkania i pokoje. Duży pokój do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem dla 2 osób. Wesoławy. Niemiecka 3 m. 9.

ROLNICZA AGENCJA PRASOWA, pragnąc dać możność zapoznania się z nowymi zarządzeniami, obchodzącymi rolników, wydała kieszonki p. t.

INFORMATOR ADMINISTRACYJNO PODATKOWY

która omawia szczegółowo następujące działy: Administrację, Sady, Sprawy podatkowe, Wojskowe, Ubezpieczeniowe i t. d.

POKOJ. nmeblowany, do wynajęcia Portowa 19 m. 11.

Kupno Sprzedaż DZIAŁKI budowlanej, do sprzedania przy ulicy Belmont Nr. 31

DO SPRZEDANIA: powóz, b. solidna rob., uprzęż. ang. na 1 konia i szorkowa na 2 konie.

TANIO do sprzedania maszyna do pisania firmy Adler w dobrym stanie, wiadomość w Burze Reklamowej S. Grabowskiego Garbarska 1.

PRACA. Osoba w starszym wieku w krytycznym położeniu szuka jakiejś bądź pracy do dzieł lub do wszystkiego umię, szyci, posłada maszynę zgodzi się na wyjazd.

Zgubiono wksel wystawiony przez E. J. R. montowiczową na imię Władysława Kozłowskiego zaprotelowany w Kancelerji Notariusza A. Rożnowskiego dnia 18 lipca 1933 roku z Nr. Repertorium 2725 unieważnia się 2002

Młoda inteligentna pan na poszukiwanie pracy do dzieł, chorych lub ekspedjentki do sklepu. Referencje bardzo poważne zaul. Sw. Michalski 6-5 2200

LEKARZE. Docent chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu S. B. Dr. Med. MARJAN MIETICKI

NAUKA. Udzielam lekcji muzyki fortepianowej Wielka Pohulanka 28 m. 5 od 2-4. 2000

RÓŻNE. Młoda dziewczyna poszukuje służby do wszystkich Dobre rekomendacje. Bernerdyński 6 m. 8 2007

Poszukuje służby do wszystkich, dobrze gotuje. Posiadam świadectwa. Ofiarra 4 m. 25. Moze na wyjazd 2003

UWAGDZIE NOWEGO SWIATA. Sz. Mieszkańcom tej dzielnicy gorąco opiekamy wdowę, która nie chce prosić, lecz chce zarobić na życie swoim bielizną, przerwając ubrań. Wykonanie staranne, fachowe, ceny — kto ile da. Ul. Śniegowa 3 m. Olszawskiego.

MIGNON G. EBERHART (68) Biała Papuga. (P. zekłca autoryzowany z angielskiego). Minąłem biegiem drzwi pani Byng i wpadłem do drugiego korytarza, popr. cznego. Z tyłów głównego skrzydła nadciągał leniwie policjant.

Policjant zniknął. Pani Byng, okutana najwidoczniej w jakieś dotąd nieznane ciepłe spodnie, kryzowała rozłożyste obok nas, podobna do potężnego, niezgrabnego walca od sofy, postawionego na sztorc. Z galerji zobaczyłem, że Greta, Francis i Lorn są na miejscu.